

GLOBALIZACJA

od A do Z



Narodowy Bank Polski dziękuje P.T. Autorom za udostępnienie opracowań do niniejszej publikacji, a także za pracę włożoną w ich aktualizację.

Koordinacja naukowa:

dr hab. Elżbieta Czarny

Projekt graficzny:

Generator

Skład i druk:

Drukarnia NBP

Wydał:

Narodowy Bank Polski
Departament Komunikacji Społecznej
00-919 Warszawa, ul. Świętokrzyska 11/21
tel. (22) 653 23 35, fax (22) 653 13 21
www.nbp.pl, www.nbportal.pl



Spis treści

Wprowadzenie	5
<i>Janusz Kaliński</i> Globalizacja w perspektywie historycznej	9
<i>Aleksander Müller</i> Globalizacja – mit czy rzeczywistość	35
<i>Adam Budnikowski</i> Międzynarodowe stosunki gospodarcze wobec wyzwań globalizacji	59
<i>Tadeusz Kowalik</i> Globalizacja na rozdrożu	75
<i>Bogusław Czarny</i> Gospodarka otwarta	101
<i>Elżbieta Czarny</i> Dlaczego kraje handlują ze sobą?	129
<i>Leokadia Oręziak</i> Globalizacja rynków finansowych	153
<i>Karol Lutkowski</i> Mechanizm przepływów kapitałowych w epoce globalizacji	175
<i>Marek Okólski</i> Migracje a globalizacja	199
<i>Elżbieta Czarny, Jörn Kleinert</i> Firmy wielonarodowe w gospodarce światowej	233
<i>Józef Misala</i> Lokalizacja działalności gospodarczej w warunkach globalizacji (ujęcie teoretyczne)	259





Wprowadzenie

Na pierwszy rzut oka globalizacja kojarzy się z upodobnieniem zachowań konsumentów, prawie wszędzie na świecie kupujących hamburgery z McDonalds i oglądających filmy z Hollywood. Jednak globalizację, rozumianą jako postępujące umiędzynarodowienie działalności gospodarczej, lub – inaczej – jako coraz ściślejsze scalanie gospodarek narodowych, prowadzące do powstawania jednolitej gospodarki światowej, tworzy wiele różnorodnych i złożonych zjawisk oraz procesów.

Umiędzynaradawianie gospodarek nie jest zjawiskiem nowym. Odkrycia geograficzne otworzyły niegdyś przed Europejczykami nowe rynki. Wielkie migracje ludności następują praktycznie od zawsze. A w epoce wiktoriańskiej handlowano towarami nie mniej intensywnie niż dziś.

Jednak obecna globalizacja różni się od wcześniejszych form umiędzynaradawiania życia gospodarczego. Cechuje ją – po pierwsze – rosnąca mobilność kapitału i dóbr, a nawet – traktowanych dotąd jako niehandlowe – usług. Po drugie, towarzyszy jej postęp techniczny dokonujący się na niespotykaną wcześniej skalę, a zwłaszcza błyskawiczne rozprzestrzenianie się innowacji. Po trzecie, gwałtownie spadają koszty transakcyjne gospodarczej współpracy z zagranicą, w tym przede wszystkim koszt transportu i łączności. Zmniejsza się znaczenie czasu i przestrzeni. Dzięki rewolucji informatycznej granice między krajami przestają hamować przepływ towarów i czynników produkcji (przede wszystkim kapitału finansowego). Postęp w transporcie lotniczym (zwłaszcza wykorzystywanie samolotów odrzutowych do przewozu pasażerów), morskim i drogowym (zbiornikowce i kontenery obniżające koszt przewozu dóbr masowych) wspiera międzynarodową współpracę gospodarczą. Po czwarte, postępuje liberalizacja wielu sfer działalności gospodarczej. Wysiłki liberalizacyjne są podejmowane zarówno na poziomie narodowym, jak i ponadnarodowym. W przypadku pojedynczych państw chodzi przede wszystkim o podjęcie w krajach Europy Środkowej i Wschodniej procesu przechodzenia od gospodarki centralnie sterowanej do rynkowej. Konsekwencją jest m.in. otwieranie się gospodarek na handel z zagranicą oraz napływ zagranicznych inwestycji bezpośrednich. Ponadto, w wielu krajach (także tych o gospodarce rynkowej) postępuje proces prywatyzacji i deregulacji sektorów gospodarki, które wcześniej stanowiły własność państwa lub były zmonopolizowane.

Zwiększyło to możliwość napływu do nich kapitału zagranicznego. Wielostronna liberalizacja (następująca m.in. wskutek negocjacji w ramach GATT/WTO) obejmuje znaczną część międzynarodowej wymiany towarów i usług. Trwają prace nad międzynarodowym uregulowaniem przepływu kapitału (Multilateral Agreement on Investment, MAI) oraz nad ochroną własności intelektualnej. Lokalnie, w ramach regionalnych ugrupowań integracyjnych przepływ dóbr, usług i czynników produkcji staje się coraz bardziej swobodny.

W dobie postępującego umiędzynarodowienia gospodarki rynek światowy przestaje być zbiorem rynków narodowych i międzynarodowych, stając się raczej globalnym rynkiem poszczególnych produktów. W konsekwencji, kraje i ich władze gospodarcze tracą na znaczeniu, a zyskują je firmy wielonarodowe, coraz mniej poddające się zewnętrznej kontroli, w tym kontroli narodowych władz publicznych. Wobec tego nieskuteczne stają się niektóre rodzaje polityki gospodarczej (np. polityka ochrony konkurencji na rynku narodowym).

Jednak świat bynajmniej nie stał się jedną globalną gospodarką. W portfelach inwestorów nadal przeważają krajowe, a nie zagraniczne papiery wartościowe. O braku jednolitych cen najłatwiej się przekonać podróżując. A rynek pracy Unii Europejskiej wciąż jest podzielony na rynki narodowe z powodu choćby barier językowych ... Jednocześnie pogłębia się przepaść między bogatymi a biednymi krajami. W 1990 r. najbogatsze państwo świata było o 4500% bogatsze od najbiedniejszego (w 1870 r. ta proporcja wynosiła 900%, a przed rewolucją przemysłową, w połowie XVIII w. dochód na mieszkańca Europy Zachodniej był tylko o 30% wyższy niż w Chinach i Indiach – zob. R. Baldwin, P. Martin, G. Ottaviano: *Global Income Divergence, Trade, and Industrialization: The Geography of Growth Take-Offs*. „Journal of Economic Growth”, Vol. 6, 1/2001, s. 5). Rewolucja przemysłowa zapoczątkowała uprzemysłowienie i wzrost gospodarczy w Europie, czyniąc jej mieszkańców zamożnymi. Podobny proces nie dokonał się jednak ani w Afryce, ani w niektórych krajach Ameryki Południowej i Azji.

Globalizacja usuwa dotychczasowe problemy, ale też rodzi nowe. Przystaje obowiązywać tradycyjny pogląd o zbędności reguł działania rynku światowego w obliczu automatycznego sterowania nim za pośrednictwem swobodnej wymiany międzynarodowej. Potrzebna staje się np.



ochrona konkurencji i konsumentów przed rosnącą siłą firm wielonarodowych. Ponieważ proces globalizacji gospodarczej jest oparty na zasadach rynkowych (dokonuje się w głównej mierze za pośrednictwem prywatnych podmiotów maksymalizujących zysk), przyczyni się on zapewne do wzrostu światowych dochodów i poprawy standardu życia. Większy dochód rodzi jednak problem podziału nadwyżki między kraje oraz poszczególnych członków społeczeństw. A nierówności dochodowe już dzisiaj są postrzegane jako przejaw niesprawiedliwego podziału i mogą prowadzić do eskalacji działań przeciwników globalizacji. W dodatku rosnąca światowa produkcja dóbr powoduje postępującą dewastację środowiska naturalnego, co budzi coraz większe zaniepokojenie społeczności międzynarodowej.

Problemy globalizacji gospodarki znajdują się również w centrum zainteresowania autorów tej książki, stanowiącej zbiór ubiegłorocznych dodatków edukacyjnych do miesięcznika „Bank i Kredyt”. Zamieszczone tu teksty różnią się nieco od opublikowanych w poszczególnych numerach miesięcznika. Uzupełniono bowiem niektóre wątki analizy. Kolejność tekstów została podporządkowana ogólnej koncepcji książki i dlatego różni się od porządku, w jakim poszczególne prace ukazywały się w „Banku i Kredycie”.

Książka została podzielona na dwie części. Pierwsza jest poświęcona genezie i uwarunkowaniom globalizacji. Druga traktuje o różnych formach międzynarodowej współpracy gospodarczej w warunkach globalizacji.

Pierwszą część książki rozpoczyna tekst Janusza Kalińskiego, ukazujący proces globalizacji w perspektywie historycznej. Następnie Aleksander Müller analizuje główne przyczyny, przejawy i skutki globalizacji. W rozdziale 3. Tadeusz Kowalik przedstawia bariery hamujące globalizację i zagrożenia z nią związane. Tę część kończą rozważania Adama Budnikowskiego na temat sposobów analizy problemów globalizacji w międzynarodowych stosunkach gospodarczych traktowanych jako część nauk ekonomicznych.

Drugą część książki otwiera makroekonomiczna analiza gospodarki otwartej w ujęciu Bogusława Czarnego (rozdział 5.). Kolejne teksty są poświęcone międzynarodowemu przepływowi dóbr i czynników produkcji. I tak, w rozdziale 6. Elżbieta Czarny pisze o korzyściach z handlu międzynarodowego. Następnie Marek Okólski analizuje rozmiary i cha-

rakter współczesnych migracji ludności. Dalsze trzy rozdziały książki traktują o różnych aspektach międzynarodowego przepływu kapitału. Ten fragment analizy rozpoczyna rozdział 8., w którym Leokadia Oręziak pisze o globalizacji rynków finansowych. W rozdziale 9. Karol Lutkowski przedstawia główne przyczyny i skutki międzynarodowego przepływu kapitału. Następnie Elżbieta Czarny i Jörn Kleinert analizują postępowanie firm wielonarodowych (rozdział 10.). Z międzynarodowym przepływem kapitału wiąże się, choć mniej bezpośrednio niż poprzednie, ostatni rozdział książki, w którym Józef Misala przedstawia teorie lokalizacji działalności gospodarczej.

Ze względu na ograniczone ramy tego opracowania i jego edukacyjny charakter z pewnością nie znalazły się w nim wszystkie kwestie związane z globalizacją gospodarki. Mamy jednak nadzieję, że treści w nim zawarte oraz wskazywane przez autorów odwołania do literatury przedmiotu zachęcą Czytelników do dalszego studiowania tej pasjonującej problematyki.

dr. hab. Elżbieta Czarny

Adam Budnikowski

Międzynarodowe stosunki gospodarcze wobec wyzwań globalizacji

- **Globalizacja dawniej i dziś**
- **Przyczyny i skutki globalizacji**
- **Miejsce globalizacji w międzynarodowych stosunkach gospodarczych**
- **Zagrożenia związane z międzynarodową współzależnością gospodarek**

Adam Budnikowski

Międzynarodowe stosunki gospodarcze wobec wyzwań globalizacji

Globalizację można określić jako proces coraz bliższego, realnego scalania gospodarek narodowych, przejawiającego się w dynamicznym wzroście obrotów handlowych, międzynarodowych przepływów kapitałowych i usługowych oraz rosnącej tendencji do traktowania całego świata jako rynku zbytu przez coraz większą liczbę przedsiębiorstw¹.

Jako główną przyczynę globalizacji wymienia się rewolucję informatyczną i komunikacyjną, z takimi wynalazkami jak komputer, faks, telewizja, internet, telefon komórkowy oraz łączność satelitarna. Do ważnych czynników sprzyjających globalizacji należy też zaliczyć przemiany polityczne i instytucjonalne, zachodzące zarówno w skali całego świata, jak i pojedynczych krajów. Do pierwszej grupy należą: upadek systemu komunistycznego i koniec zimnej wojny oraz liberalizacja obrotów handlowych i kapitałowych. Do drugiej – proces masowej prywatyzacji i deregulacji wielu branż czy gałęzi gospodarki znajdujących się bądź w rękach państwa, bądź zastrzeżonych dla jednego przedsiębiorstwa z dominującym kapitałem państwowym².

Globalizacja stawia przed społecznością międzynarodową nowe wyzwania. Dotyczą nie tylko polityków, szefów wielkich korporacji, przywódców religijnych czy prezesów organizacji międzynarodowych, ale także



**prof. dr hab.
Adam Budnikowski**

*Dyrektor Instytutu
Międzynarodowych
Stosunków Gospodarczych
Kolegium Gospodarki Światowej
Szkoła Główna Handlowa
w Warszawie*

¹ A. Budnikowski: *Zagrożenia związane z globalizacją i możliwości ich pokonywania*. „Zeszyty Naukowe, Kolegium Gospodarki Światowej SGH” nr 9/2000, s. 17-26.

² Tamże, s. 17-26.



niektórych dyscyplin naukowych. Jeśli uznamy, że przedmiotem naszych rozważań jest tylko globalizacja gospodarki³, to w sposób szczególny wyzwanie takie dotyczy ekonomii.

Ekonomiści, zarówno zagraniczni, jak i polscy, są – jak można sądzić – coraz bardziej świadomi konieczności odpowiedzi na to wyzwanie. Możliwe są przynajmniej dwa rozwiązania. Pierwsze to doskonalenie istniejących i tworzenie nowych narzędzi poznawczych ekonomii i jej poszczególnych dyscyplin, przede wszystkim makroekonomii, międzynarodowych stosunków gospodarczych, ekonomii rozwoju, finansów międzynarodowych i ekonomii środowiska. Drugie rozwiązanie to powstanie ekonomii globalnej⁴ (ang. *global economics*) albo makroekonomii globalnej⁵, które wypracowałyby odpowiedź nauk ekonomicznych na wyzwanie globalizacji.

Nie wiadomo jeszcze, jaka będzie ostateczna reakcja ekonomistów. Na podstawie bogatej literatury na temat globalizacji można przypuszczać, że większość ekonomistów skłania się ku pierwszemu z tych rozwiązań.

Poniżej nie zamierzam jednak rozstrzygać tej kontrowersji. Cel tego opracowania jest znacznie skromniejszy. Chciałbym przedstawić stosunek do globalizacji nie przedstawicieli ekonomii, ale tylko jednej z jej części – międzynarodowych stosunków gospodarczych. Chciałbym ocenić, czy globalizacja doprowadziła do wyodrębnienia się nowego, zasadniczo odmiennego obszaru poszukiwań, którego nie można badać przy użyciu narzędzi stosowanych przez międzynarodowe stosunki gospodarcze. W szczególności chciałbym odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu dorobek międzynarodowych stosunków gospodarczych obejmuje obszar badawczy opisujący główne zagrożenia globalizacji.

Międzynarodowe stosunki gospodarcze (ang. *international economics*) definiuje się najczęściej jako „... część ekonomii zajmującą się transakcjami między krajami w dziedzinie towarów i usług, przepływami finan-

³ Warto zauważyć, że w wydanym w 2002 r. 10. tomie Wielkiej Encyklopedii PWN definiuje się zarówno pojęcie globalizacji, jak i globalizacji gospodarki. *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 100, Warszawa 2002, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 196-197.

⁴ *The Routledge Companion to Global Economics*, Ed. by R. Beynon, London and New York 2001, Routledge.

⁵ W. Szymański: *Globalizacja – jej problemy i dylematy*, Warszawa 2001. Instytut Funkcjonowania Gospodarki Narodowej, SGH, s. 66.

sowymi i ruchem czynników produkcji”⁶. Obszar badawczy międzynarodowych stosunków gospodarczych jest zatem taki sam jak całej ekonomii. Czynnikiem wyróżniającym jest to, że badają one szczegółowo tę część procesu gospodarowania, która ma wymiar międzynarodowy. Obrazowo możemy powiedzieć, że jeżeli przedmiotem zainteresowania ekonomii jest każda transakcja kupna i sprzedaży węgla, to międzynarodowe stosunki gospodarcze interesują się jedynie eksportem i importem węgla, ale za to szczegółowo.

Międzynarodowe stosunki gospodarcze wyodrębniły się z ekonomii w okresie międzywojennym. Jednak ich szybki rozwój przypada na drugą połowę XX w., kiedy na całym świecie powstały placówki naukowe zajmujące się tą problematyką, pojawiły się pisma naukowe z tej dziedziny oraz opublikowano dziesiątki podręczników. Bez wątplenia rozwój tej dyscypliny był odpowiedzią nauk ekonomicznych na dynamiczny rozwój handlu międzynarodowego i innych form międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Nie inaczej było w Polsce. Początki tej dyscypliny sięgają tu przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Właśnie wtedy stało się oczywiste, że po to, aby chociaż w ograniczonym stopniu utrzymywać kontakty ekonomiczne z Zachodem, konieczne jest poznanie podstawowych mechanizmów działających w gospodarce światowej.

Jak dotąd każde przyspieszenie procesu umiędzynarodowienia produkcji dawało impuls do rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych. Intensyfikacji i tworzeniu nowych form międzynarodowej współpracy gospodarczej towarzyszyło powstawanie narzędzi pozwalających badać te procesy, a jednocześnie wspomagać kierowanie nimi. Nie ulega wątpliwości, że także globalizacja może być uznana za swego rodzaju przyspieszenie umiędzynarodowienia procesu gospodarowania. Wróćmy zatem do postawionego wyżej pytania i spróbujmy się zastanowić czy globalizacja doprowadziła do wyodrębnienia się nowego, zasadniczo odmiennego obszaru poszukiwań, którego na dodatek nie można byłoby badać i opisywać przy użyciu narzędzi stosowanych przez międzynarodowe stosunki gospodarcze czy, szerzej, ekonomię.

⁶ *The MIT Dictionary of Modern Economics*. Ed. David W. Pearce, Cambridge, Mass, 1986, s. 211.



Oceniając przyczyny procesu globalizacji ekonomicznej łatwo zauważyć, że w znacznym stopniu można ją określić jako etap kolejnego przyspieszenia w ciągłym umiędzynarodowianiu procesu gospodarowania. Za pierwsze przyspieszenie postępu technicznego można uznać rewolucję przemysłową przełomu XVIII i XIX wieku. Jednocześnie było ona także skokiem w kierunku umiędzynarodowienia procesu gospodarowania. Nastąpił wzrost obrotów międzynarodowych, a struktury gospodarek wielu krajów uległy znaczącym zmianom. Ekonomiczne powiązania między krajami nabrały charakteru na tyle trwałego, że zaczęto mówić o powstaniu gospodarki światowej. Podobne, choć już mniej wyraźne i ograniczone praktycznie do krajów o gospodarce rynkowej, przyspieszenie procesu umiędzynarodowienia produkcji nastąpiło na początku lat pięćdziesiątych. Również wówczas było to w znacznym stopniu efektem przyspieszenia postępu technicznego w okresie II wojny światowej, a także skutkiem powstania struktury organizacyjnej ułatwiającej międzynarodową współpracę gospodarczą: Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) i Układu Ogólnego w Sprawie Taryf Celnych i Handlu (GATT – *General Agreement on Tariffs and Trade*).

Z punktu widzenia międzynarodowych stosunków gospodarczych również istota globalizacji nie różni jej zasadniczo od poprzednich etapów przyspieszenia procesu umiędzynarodowienia. Procesy uznawane za symptomy globalizacji, jak wzrost obrotów handlowych i kapitałowych, rozwój korporacji transnarodowych, jak również niespotykany wcześniej wzrost międzynarodowych obrotów usługami, można także potraktować jako przejawy intensyfikacji istniejących oraz tworzenie nowych form międzynarodowej współpracy gospodarczej. Podobnie jak w poprzednich przyspieszeniach procesu umiędzynarodowienia gospodarki są to procesy sprzyjające racjonalnemu użytkowaniu kapitału, pracy i technologii w skali całego świata, zatem pozwalające na osiągnięcie w jeszcze większym stopniu niż w przeszłości korzyści badanych właśnie przez międzynarodowe stosunki gospodarcze.

Jeżeli zatem zgodzimy się, że pod względem przyczyny (przyspieszenie postępu technicznego) i istoty (intensyfikacja międzynarodowej współpracy gospodarczej) globalizacja nie różni się od poprzednich przyspieszeń procesu umiędzynarodowienia produkcji, warto spytać, gdzie te różnice występują.

Wydaje się, że różnice te w znacznym stopniu można sprowadzić do zagrożeń towarzyszących procesowi globalizacji. Pamiętając, że nie jest to pełna lista, można wymienić cztery główne obszary zagrożeń wiążących się z procesem globalizacji: sprzeczność między decyzjami podejmowanymi przez korporacje transnarodowe a interesem poszczególnych krajów, ujemny wpływ globalizacji na gospodarki krajów biedniejszych, wzrost współzależności międzynarodowej i ujemny wpływ globalizacji na środowisko naturalne.

Spróbujmy na początku ocenić, czy przedstawione zagrożenia znajdują się w sferze zainteresowania przedstawicieli międzynarodowych stosunków gospodarczych oraz czy postęp osiągnięty w tych badaniach, a także stosowane narzędzia badawcze pozwalają poznać mechanizm powstawania tych zagrożeń oraz ich ewentualnego eliminowania. W tym celu dokonuje się przeglądu treści kilkudziesięciu podręczników międzynarodowych stosunków gospodarczych wydanych w ciągu ostatnich kilkunastu lat w Stanach Zjednoczonych, w Europie Zachodniej i w Polsce⁷. Tylko w ten sposób można bowiem określić, co – według specjalistów z tej dziedziny – jest przedmiotem zainteresowania przedstawicieli międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Działalność korporacji transnarodowych była przez wiele lat jedynie marginesowo obecna w podręcznikach międzynarodowych stosunków gospodarczych. Mimo że jeszcze dziś można znaleźć znane i popularne podręczniki, zarówno polskie, jak i zagraniczne⁸, w których problematyka ta jest jedynie wzmiankowana, jednak zazwyczaj zagadnienie to analizuje się szerzej.

W zdecydowanej większości podręczników amerykańskich problematyka korporacji transnarodowych jest w coraz większym stopniu uwzględniana już od połowy lat 80. Przykładowo, P. R. D. Wilson w wydanym w 1986 r. podręczniku⁹ poświęca podrozdział kwestii wpływu korpora-

⁷ Ocena podręczników polskich będzie bardzo ogólna i bez powoływania się na konkretne prace. Jedna z nich wyszła bowiem spod pióra autora tego tekstu i w związku z tym w żadnym przypadku nie chciałby on występować w charakterze arbitra.

⁸ Np. D.L. Appleyard, A.J. Field Jr.: *International Economics*. Chicago 1995 Irwin, s. 205-224; J. Gerber: *International Economics*. Boston 2002 Addison Wesley, S. Husted, M. Melvin: *International Economics*. Boston 2000 Addison Wesley.

⁹ P.R.D. Wilson: *International Economics*. Theory, Evidence and Practice. Lincoln 1986 University of Nebraska Press, s.131-136.



cji transnarodowych na dobrobyt. W późniejszych latach problematyka ta zdobywa prawo bytu w większości podręczników anglojęzycznych (zob. np. prace D. Salvatore, R. Carbougha, P. Linderta i T. Pugela, B. i R. Yarbrough, P. Krugmana i M. Obstfelda, R. M. Dunna i J. H. Mutti¹⁰).

W większości przypadków do przedstawiania zagadnień związanych z funkcjonowaniem korporacji transnarodowych i ich rolą we współczesnej gospodarce stosuje się narzędzia badawcze używane w makroekonomii. Można sądzić, że w pewnym stopniu jest to spowodowane stosunkowo dużą dostępnością dość szczegółowych danych liczbowych na temat zagranicznych inwestycji bezpośrednich przy jednoczesnym braku wielu podstawowych informacji dotyczących funkcjonowania korporacji transnarodowych¹¹.

Warto jednak podkreślić, że w ostatnich latach w podręcznikach z dziedziny międzynarodowych stosunków gospodarczych zagadnienie korporacji transnarodowych traktuje się coraz częściej w kategoriach mikroekonomicznych. Nie stroni się nawet od stosowania niektórych pojęć używanych również w nauce o zarządzaniu. Szczególnie jest to widoczne przy przedstawianiu koncepcji wyjaśniających motywy działania korporacji transnarodowych. Można to zauważyć np. u P. Asheghiana oraz u K. Lawlera i H. Seddighi¹², a także w niektórych polskich podręcznikach.

Autorzy opracowań przyjmują na ogół, że działalność korporacji transnarodowych jest czynnikiem zwiększającym racjonalność gospodarowania w skali świata. Pozwala bowiem na osiągnięcie w ramach jednego,

¹⁰ D. Salvatore: *International Economics*. New York 2001 John Wiley & Sons; R.J. Carbaugh: *International Economics*. Cincinnati, Ohio 2000 South Western College Publishing; P.H. Lindert, T.A. Pugel: *International Economics*. Chicago 1996 Irwin; B.V. Yarbrough, R.M. Yarbrough: *The World Economy. Trade and Finance*. The Dryden Press, Harcourt Brace College Publishers, Fort Worth 2000; P.R. Krugman, M. Obstfeld: *International Economics Theory and Policy*. Reading, Mass. 2000 Addison Wesley; R.M. Dunn, J.H. Mutti: *International Economics*. London and New York 2000 Routledge; M.E. Kreinin: *International Economics, A Policy Approach*. South Western. Thomson Learning, Australia 2002.

¹¹ Ślusznie zwraca na to uwagę J.R. Markusen: *Integrating Multinational Firm into International Economics*. NBER Reporter Winter 2001/2002, s. 5.

¹² P. Asheghian: *International Economics*. Minneapolis/St. Paul 1995 West Publishing Company, s. 437-444; K. Lawler, H. Seddighi: *International Economics. Theories, Themes and Debates*. Harlow 2001 Financial Times Prentice Hall; P. Asheghian: *International Economics*. West Publishing Company, Minneapolis/St. Paul 1995, s. 437-444.

gigantycznego przedsiębiorstwa korzyści z lokalizacji poszczególnych etapów produkcji tam, gdzie jest ona najtańsza. W większości podręczników przedstawia się też dość szczegółową analizę wpływu korporacji transnarodowych na gospodarkę poszczególnych grup krajów, przyjmując na ogół, że wpływ ten jest raczej pozytywny.

W podręcznikach można natomiast zauważyć brak pogłębionej refleksji badawczej na temat tego czy w każdym przypadku osiągnięcie racjonalności globalnej jest zgodne z interesem narodowym krajów przyjmujących, zwłaszcza krajów biedniejszych. Autorzy podręczników nie przejawiają także żywszego zainteresowania zagadnieniem wpływu globalnej ekspansji korporacji transnarodowych na możliwość prowadzenia przez państwo polityki monetarnej i fiskalnej¹³. Polityka ta, jeżeli prowadzona jest głównie z myślą o osiągnięciu niektórych ważnych celów narodowych (np. zwalczania inflacji czy eliminowania rażących nierówności społecznych), może nie stwarzać dostatecznej zachęty do przyciągnięcia zagranicznych inwestycji bezpośrednich. W podręcznikach międzynarodowych stosunków gospodarczych brakuje też z reguły analizy skutków i możliwości ewentualnego zapobiegania stosowaniu cen transferowych w obrotach między różnymi podmiotami należącymi do tej samej korporacji. Stosowanie tych cen, odbiegających od cen kształtujących się na rynku światowym, jest praktyką mającą najczęściej na celu obejście przepisów podatkowych.

Kolejnym zagrożeniem przypisywanym procesom globalizacji jest ich ujemny wpływ na gospodarkę krajów biednych. Powszechnie akceptowanej odpowiedzi na tak sformułowany problem badawczy nie ma dotąd w podręcznikach międzynarodowych stosunków gospodarczych. Można przypuszczać, że wynika to z przekonania ich autorów, iż zagadnienie to jest szczególnym przypadkiem kwestii podziału korzyści z handlu międzynarodowego. Ta problematyka jest zaś obecna w międzynarodowych stosunkach gospodarczych od bardzo dawna.

Podstawowe koncepcje teoretyczne, próbujące wyjaśnić przyczyny częstego osiągnięcia przez kraje rozwijające się relatywnie mniejszych korzyści z handlu międzynarodowego, trafiają na ogół bardzo szybko do pod-

¹³ W literaturze polskiej zob. np. A. Gwiazda: *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*. Toruń 1998 Wydawnictwo Adam Marszałek.



ręczników. Dwie starsze koncepcje, czyli teorie zależności oraz teoria Prebisha-Singera, są w nich obecne od początku lat sześćdziesiątych.

W tym miejscu wypada zauważyć, że w ciągu ostatniego ćwierćwiecza można odnotować przynajmniej trzy okresy zwiększonego zainteresowania tą problematyką, zarówno ze strony społeczności międzynarodowej, jak i przedstawicieli nauk ekonomicznych. Pierwszy z nich przypada na początek lat 70., czyli na czas dyskusji o tzw. Nowym Ładzie Gospodarczym. Drugi dotyczy początku lat 80., a więc okresu po wybuchu kryzysu zadłużeniowego. Trzeci odnotowano w ostatnich latach, przede wszystkim w wyniku uświadomienia sobie przez społeczność międzynarodową pogłębiania ubóstwa wielu krajów, w szczególności afrykańskich. Tendencja ta wyraźnie się wzmocniła po zamachu terrorystycznym z 11 listopada 2001 r., gdy dość powszechna stała się opinia, że ubóstwo krajów rozwijających się może stanowić pożywkę dla ruchów ekstremistycznych. Wyraźnie wzrosła też wrażliwość bogatej części światowego społeczeństwa na problemy krajów biednych.

Ten wzrost zainteresowania problematyką krajów rozwijających się znajduje także odbicie w podręcznikach. Odnosi się on praktycznie do wszystkich podręczników anglo- i niemieckojęzycznych. Niekiedy ta problematyka jest przedstawiana jako przykład ilustrujący zagadnienie korzyści z wymiany międzynarodowej¹⁴. Częściej jednak kwestie te omawia się w jednym, rozbudowanym rozdziale na temat zależności między polityką handlową a rozwojem krajów rozwiniętych (D. Salvatore, D. Appleyard i A. Field, P. Lindert i T. Pugel, M. Kreinin, R. Carbaugh, R. Caves, J. Frankel, R. Jones¹⁵). Warto także zwrócić uwagę, że w coraz większej liczbie podręczników problematyce krajów rozwijających się poświęca się więcej niż jeden rozdział. Często np. oddzielnie analizuje się problematykę polityki handlowej i rozwoju gospodarczego tych krajów (P. R. Krugman i M. Obstfeld, B. Yarbrough i R. Yarbrough). Niekiedy w podręczniku wydziela się nawet liczącą kilka rozdziałów część obejmującą całość problematyki związków między handlem międzynarodowym a rozwojem krajów rozwijających się (P. Asheghian, J. Gerber, K. Lawler i H. Seddighi).

¹⁴ H. Siebert: *Außenwirtschaft*. Gustav Fischer Verlag Stuttgart 1991.

¹⁵ R.E. Caves, J.A. Frankel, R.W. Jones: *Handel i finanse międzynarodowe*. Warszawa 1998 PWE.

Dla porządku należy jednak wspomnieć, że nadal można spotkać podręczniki, gdzie problematyka krajów rozwijających się w ogóle nie występuje (R. M. Dunn i J. H. Mutti, S. Husted i M. Melvin oraz H. Thompson¹⁶). Dotyczy to również polskich podręczników z międzynarodowych stosunków gospodarczych. W pewnym stopniu jest to odbiciem spadku zainteresowania ekonomistów polskich tymi zagadnieniami, znacznie częściej podejmowanymi w latach 60. i 70. XX w. Można sądzić, że proces ten wiąże się z dokonaniem w latach 80. przesunięciem ciężaru poszukiwań polskich ekonomistów w stronę transformacji systemowej i integracji gospodarczej. Niewykluczone zatem, że po zakończeniu transformacji i przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w polskim piśmiennictwie ekonomicznym pojawi się więcej opracowań na temat krajów rozwijających się.

Spośród osiągnięć nauk ekonomicznych na tym polu, wprowadzonych w ciągu ostatniego ćwierćwiecza do podręczników międzynarodowych stosunków gospodarczych, kilka zasługuje na szczególną uwagę. Z pewnością jest to koncepcja wzrostu zubożającego J. N. Bhagwati'ego, stanowiąca kolejną próbę wyjaśnienia przyczyn ubóstwa krajów, których eksport opiera się jednym surowcu. Pokazuje ona również, dlaczego urodzaj (np. kakao czy kawy) może być jednocześnie klęską głównego producenta i eksportera. Do osiągnięć nauk ekonomicznych, które trafiły ostatnio do podręczników międzynarodowych stosunków gospodarczych, należy też teoretyczna ocena proeksportowej i antyimportowej strategii wzrostu gospodarczego krajów rozwijających się, ocena znaczenia sektora publicznego w gospodarce krajów rozwijających się oraz analiza przyczyn kryzysu zadłużeniowego, dotyczącego przede wszystkim tę grupę krajów. Dla skuteczności polityki ekonomicznej prowadzonej przez kraje rozwijające się ogromne znaczenie miał ponadto, również odnotowany w podręcznikach, postęp w badaniu mechanizmów polityki dostosowawczej, w tym narzędzi zalecanych w programach dostosowawczych MFW.

Wieloletni dorobek międzynarodowych stosunków gospodarczych w dziedzinie badania związków między handlem międzynarodowym a zacofaniem gospodarczym pozwala rozwiązać większość wątpliwości dotyczących wpływu współpracy gospodarczej ze światem, w tym także procesów okre-

¹⁶ H. Thompson: *International Economics, Global Market and International Competition*. Singapore 2001 World Scientific.



ślanych jako globalizacja, na sytuację krajów rozwijających się. Na podstawie tego dorobku można również wskazać pożądane kierunki reform – zarówno w gospodarce światowej, jak i w krajach rozwijających się – które dałyby tym ostatnim największe szanse wyjścia z zacofania. Można także dowiedzieć, chociaż *explicite* raczej się tego nie czyni, że licząc jedynie na zasoby własnych czynników produkcji, znaczna część krajów rozwijających się, nawet prowadząc poprawną politykę ekonomiczną, nie ma szans na zmniejszenie dystansu dzielącego je od państw najbogatszych.

Spośród zagrożeń wiązanych w literaturze z globalizacją w podręcznikach na temat międzynarodowych stosunków gospodarczych w najszerszym stopniu obecna jest kwestia międzynarodowej współzależności. Po raz pierwszy zagadnienie to pojawiło się w podręcznikach w połowie lat 80. XX w. i wiązało się z palącą potrzebą koordynacji polityki makroekonomicznej i kursowej po rozpadzie systemu walutowego powstałego w Bretton Woods. W szczególności warto zwrócić uwagę na tempo, w jakim do podręczników międzynarodowych stosunków gospodarczych został wprowadzony przełomowy w tej dziedzinie dorobek R. N. Coopera. Podstawowa praca Coopera dotycząca tej problematyki, *Economic Policy in an Interdependent World*, ukazała się w 1985 r.¹⁷ W tym samym roku została także wprowadzona do jednego z najbardziej znanych podręczników o zasięgu międzynarodowym¹⁸.

Od tamtego czasu problematyka ta jest obecna w zdecydowanej większości anglojęzycznych podręczników międzynarodowych stosunków gospodarczych. Wraz z postępem badań do podręczników wprowadzano kolejno takie zagadnienia, jak międzynarodowe uwarunkowanie procesów dostosowawczych, modele współzależności ekonomicznej czy uwarunkowania koordynacji polityki makroekonomicznej. Na przełomie XX i XXI wieku w podręcznikach międzynarodowych stosunków gospodarczych znalazły się też próby uogólnień dotyczących konsekwencji globalizacji rynków finansowych¹⁹ oraz przyczyn współczesnych kryzysów walutowych i związanych z nimi zagrożeń. Warto także podkreślić,

¹⁷ R.N. Cooper: *Economic Policy in an Interdependent World*. Cambridge, Mass. 1985 MIT Press.

¹⁸ R.N. Cooper: *Economic Interdependence and Coordination of Economic Policies*. W: „Handbook of International Economics”, vol. 2, ed. by R.W. Jones and P. B. Kenen, North Holland, Amsterdam 1985.

¹⁹ R.E. Caves, J.A. Frankel, R.W. Jones: *World Trade and Payments, An Introduction*. Boston 2002 Addison Wesley.

że autorzy jednego z najbardziej znanych podręczników z tej dyscypliny, P. R. Krugman i M. Obstfeld, stworzyli także jedno z ważniejszych modeli objaśniających powstawanie kryzysów walutowych.

Pojawienie się zjawiska współzależności międzynarodowej doprowadziło nawet do istotnej zmiany akcentów na tradycyjnym obszarze badań międzynarodowych stosunków gospodarczych. W najważniejszych podręcznikach anglojęzycznych zagadnienie to zostało wyodrębnione jako niezależna, licząca kilka rozdziałów część, nosząca najczęściej nazwę makroekonomii gospodarki otwartej. (D. L. Appleyard i A. Field, P. R. Krugman i M. Obstfeld, B. Yarbrough i R. Yarbrough, D. Salvatore, P. Lindert i T. Pugel oraz R. M. Dunn i J. H. Mutti). W pozostałych podręcznikach tematyka ta jest również obecna, aczkolwiek nie wyodrębnia się jej jako oddzielnej części. Warto także zauważyć, że właśnie problematyka współzależności jest szeroko omawiana w wielu anglojęzycznych podręcznikach przeznaczonych dla zaawansowanych odbiorców. Można tu wymienić np. przywoływaną już pracę pod red. P. Kenena i R. Jonesa: *Handbook of International Economics*²⁰, a spośród nowszych opracowań np. pracę *The International System Between New Integration and Neo-Protectionism*²¹.

W tym miejscu warto zauważyć, że spośród wymienionych największych zagrożeń globalizacji zagadnienie współzależności międzynarodowej w najmniejszym stopniu znajduje odbicie w polskich podręcznikach międzynarodowych stosunków gospodarczych. Jego analizę ogranicza się najczęściej do ukazania istoty i warunków funkcjonowania międzynarodowego systemu walutowego, a niekiedy również międzynarodowych uwarunkowań mechanizmów gospodarczych. Można sądzić, że sytuacja ta jest odbiciem mniejszego zainteresowania tą problematyką ze względu na fakt, że – przynajmniej do niedawna – w Polsce nie odczuwało się bezpośredniego zagrożenia płynącego ze wzrastającej współzależności.

Dorobek nauk ekonomicznych, w tym zwłaszcza międzynarodowych stosunków gospodarczych, w dziedzinie badania zjawisk współzależności był

²⁰ *Handbook of International Economics*. Ed. by R.W. Jones and P. B. Kenen, North Holland, Amsterdam 1985.

²¹ *The International System Between New Integration and Neo-Protectionism*. Ed. by: M. Baldassarri, C. Imbriani, D. Salvatore. New York 1996 St. Martin's Press.



w ciągu ostatnich lat wielokrotnie wykorzystywany zarówno w formułowaniu narodowej polityki ekonomicznej wielu krajów, jak i – co może ważniejsze – przy nawiązywaniu współpracy międzynarodowej mającej na celu uniknięcie niepożądanych skutków wzrastającej współzależności. Stanowił on m. in. teoretyczną podbudowę współpracy w dziedzinie koordynacji polityki ekonomicznej krajów grupy G-7, w tym między innymi porozumień zawartych w hotelu Plaza (1985 r.) i Luwrze (1987 r.), które doprowadziły do łagodnej deprecjacji przewartościowanego dolara.

Nie oznacza to, że osiągnięcia w dziedzinie badania współzależności pozwoliły na wyeliminowanie kryzysów z gospodarki światowej. Np. specjaliści MFW i Banku Światowego, doskonale obeznani z osiągnięciami nauk ekonomicznych w dziedzinie współzależności, nie zdołali przewidzieć wybuchu kryzysu zadłużeniowego w 1981 r.

Wydaje się, że przynajmniej do tej pory ekonomia, a przede wszystkim międzynarodowe stosunki gospodarcze nie znalazły także skutecznej recepty na wyeliminowanie niebezpieczeństwa kryzysów walutowych nękających w ostatnich latach różne kraje. W szczególności nie zaproponowały mechanizmów i narzędzi, które pomogłyby zapobiec przenoszeniu kryzysów do krajów prowadzących zdrową politykę makroekonomiczną, ale z przyczyn nieracjonalnych zaliczanych przez podmioty działające na międzynarodowym rynku walutowym do państw podwyższonego ryzyka. A to właśnie powszechnie uważa się za najważniejsze zagrożenie procesu globalizacji związane ze współzależnością międzynarodową.

Spośród zagrożeń wiązanych z procesem globalizacji jak dotąd najmniej zainteresowanie ze strony międzynarodowych stosunków gospodarczych wywołuje zagadnienie wpływu handlu międzynarodowego na zagrożenie i ochronę środowiska. Bierze się to z pewnością stąd, że o związku między handlem międzynarodowym a środowiskiem naturalnym zaczęto pisać dopiero w dwóch ostatnich dekadach poprzedniego stulecia. Nie bez znaczenia był także fakt, że zagadnienie ochrony środowiska bardzo późno, bo dopiero w połowie lat 70. XX w. znalazło się w sferze zainteresowań Banku Światowego²² pełniącego, obok swych funkcji statutowych, także rolę ważnego ośrodka opiniotwórczego.

²² M. Miller: *Debt and Environment: Converging Crises*. New York 1991 United Nations Publications, s. 219-220.

Temat związku między handlem międzynarodowym a ochroną środowiska pojawił się w latach 90., przede wszystkim w kontekście serii głośnych sporów na forum GATT i później Światowej Organizacji Handlu (WTO – *World Trade Organization*) najpierw na temat zasadności zakazu przywozu do Stanów Zjednoczonych konserw z tuńczyków łowionych w sposób zagrażający delfinom, a następnie podobnej kontrowersji związanej z połowem krewetek. Od tamtego czasu nastąpiło jednak wyraźne przyspieszenie i rozszerzenie zakresu badań w tej dziedzinie. Ich przedmiotem stały się w szczególności trzy zagadnienia: wpływ handlu międzynarodowego na wielkość zagrożenia środowiska, wpływ polityki handlowej na możliwość prowadzenia skutecznej polityki ekologicznej oraz wpływ polityki ekologicznej na swobodę handlu.

W każdej z tych dziedzin osiągnięto znaczący postęp. Dla określenia wpływu handlu międzynarodowego na środowisko duże znaczenie miało m.in. powstanie w drugiej połowie lat 90. idei „śladu ekologicznego” (ang. *ecological footprint*), a zwłaszcza powstanie koncepcji przepływów materiałowych (ang. *material flows*)²³. Pierwsza z tych koncepcji pozwala na porównanie całkowitego zapotrzebowania mieszkańców różnych krajów na szeroko rozumiane zasoby środowiska poprzez przeliczenie wielkości tych zasobów na obszar potrzebny do ich pozyskania. Powstanie koncepcji przepływów materiałowych pozwoliło natomiast na ujęcie w sposób sformalizowany zależności powstających przy użytkowaniu przez daną gospodarkę szeroko rozumianych zasobów środowiska krajowego i zagranicznego. Z kolei, dla określenia teoretycznych podstaw zależności między polityką ochrony środowiska i polityką handlową danego kraju duże znaczenie miały między innymi pochodzące z początku poprzedniej dekady prace K. Andersona²⁴.

W większości przypadków w badaniach tych ujawnił się także wyraźny związek tej problematyki z zagadnieniami dotyczącymi krajów rozwijających się. Szczególnie dało się to zauważyć przy ocenie skutków liberalizacji handlu artykułami rolnymi dla środowiska naturalnego krajów rozwijających się, a jeszcze wyraźniej przy ocenie ekologicznych skutków

²³ *Resource Flows: The Material Basis of Industrial Economies*. A. Adriaanse, S. Bringezu, A. Hammond, Y. Moriguchi, E. Rodenburg, D. Rogich, H. Schütz. World Resources Institute Washington D.C, Wuppertal Institute, Wuppertal, Netherlands Ministry of Housing, 1997.

²⁴ Np. K. Anderson: *Trade, the environment and public policy*. W: *The Greening of the World Trade Issues*. Ed. by K. Anderson and R. Blackhurst, New York 1992 Harvester Wheatsheaf.



działalności korporacji transnarodowych²⁵. W tym kontekście zwraca-
no przede wszystkim uwagę na możliwość przyciągania zagranicznych
inwestorów liberalną polityką ekologiczną prowadzoną przez wiele kra-
jów rozwijających się.

Postęp w dziedzinie badań związków między handlem międzynaro-
dowym a środowiskiem naturalnym i jego ochroną, przy zastosowaniu me-
tod stosowanych przez międzynarodowe stosunki gospodarcze, pozwala
odpowiedzieć na wiele ważnych pytań stawianych często w dyskusjach
na temat skutków globalizacji. Możliwe jest m. in. określenie udziału
poszczególnych krajów w korzystaniu z zasobów naturalnych świata
z uwzględnieniem tej części popytu na szeroko rozumiane zasoby na-
turalne, która jest zaspokajana za pośrednictwem handlu międzynaro-
dowego. Możliwe jest też określenie najbardziej uzasadnionych ekono-
micznie strategii przeciwdziałania niektórym globalnym zagrożeniom
środowiska (np. poprzez wprowadzenie międzynarodowych obrotów
prawami do emisji dwutlenku węgla).

Postęp w dziedzinie badań na temat związków między handlem mi-
ędzynarodowym a środowiskiem naturalnym znalazł stosunkowo szybko
odzwierciedlenie w podręcznikach z międzynarodowych stosunków go-
spodarczych. Najszybciej następowało to wówczas, gdy polityka ekolo-
giczna i międzynarodowe stosunki gospodarcze stanowiły obszar badań
jednego specjalisty (np. H. Sieberta, P. J. Welfensa²⁶). Nadal jednak
problematyka związków handlu międzynarodowego i środowiska nie
jest powszechnie obecna w podręcznikach międzynarodowych stosun-
ków gospodarczych. Jak dotąd jedynie w 3 podręcznikach angielskich
uznano za konieczne jej wyodrębnienie w postaci osobnego roz-
działu (J. Gerber, P. Lindert i T. Pugel oraz R. M. Dunn i J. H. Mutti).
W kilku innych podręcznikach problematyka ta jest przedstawiana skró-
towo i wybiórczo przy okazji omawiania innych zagadnień. Np. H.
Thompson czyni to prowadząc rozważania na temat handlu zasobami
nieodnawialnymi, a B. Yarbrough i R. Yarbrough piszą na ten temat do-
konując przeglądu pozataryfowych barier handlowych. Warto odnoto-
wać fakt, że zagadnienie związku między handlem międzynarodowym

²⁵ A. Budnikowski: *Ochrona środowiska jako problem globalny*. Warszawa 1998 PWE.

²⁶ *Internationalization of the Economy and Environmental Policy Options*. Ed. by P.J.J. Welfens, Berlin 2001 Springer Verlag.

a ochroną środowiska jest obecne w niektórych polskich podręcznikach z międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Na podstawie przedstawionego wyżej krótkiego przeglądu możemy stwierdzić, że najważniejsze zagrożenia związane z globalizacją znajdują się w sferze zainteresowań międzynarodowych stosunków gospodarczych. Ponadto, ta część ekonomii dostarcza narzędzi badawczych pozwalających na poznanie mechanizmu powstawania tych zagrożeń.

Nie oznacza to, że korzystając z wiedzy tworzącej kanon międzynarodowych stosunków gospodarczych można wyeliminować zagrożenia związane z globalizacją. Tej możliwości nie daje jednak żadna z dyscyplin naukowych. Dla osiągnięcia tego celu konieczne jest, ujmując to skrótowo, stworzenie warunków do współpracy międzynarodowej podejmowanej nie tylko w imię wąsko rozumianych interesów osobistych, grupowych czy narodowych, ale również w imię solidarności globalnej. Jak dotąd warunek ten nie jest spełniony.